

sem samodzielności w swych decyzjach dla odróżnienia od systemu centralistycznego, gdzie wszystkie decyzje w sprawach drobniejszych zależą od zarządu centralnego. Wykonanie pewnych zadań, wchodzących w zakres administracji lokalnej, będzie powierzone obywatelom, powołanym drogą wyborów (art. 66).

Na mocy art. 3 Konstytucji pewien zakres ustawodawstwa z dziedziny administracji, kultury i gospodarstwa będzie przekazany przedstawicielstwu samorządu terytorjalnego, t. zw. radom (gminnym, powiatowym i wojewódzkim). Z brzmienia art. 67 Konstytucji, głoszącego, że czynności wykonawcze samorządu wojewódzkiego i powiatowego należą do organów, utworzonych na zasadzie zespolenia kolegów, obieranych przez ciała reprezentacyjne z przedstawicielami państwowych władz administracyjnych i pod ich przewodnictwem, należy wnioskować, że czynności wykonawcze rady gminnej należą do urzędów przez nią samą powołanych, a działających bez udziału przedstawicieli administracji państwowej.

Samorząd gospodarczy będą reprezentowały: Izby rolnicze, handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, pracy najemnej i inne, połączone w Naczelną Izbę Gospodarczą Rzplitej. Jej współpracę z władzami państwowymi w „kierowaniu życiem gospodarczym” i w zakresie zamierzeń „ustawodawczych” określa ustawy

(art. 68). Ten ostatni ustęp daje do myślenia, że Naczelna Izba Gospodarcza Rzplitej będzie miała głos doradczy nie tylko w ustawodawstwie, lecz i w sposobie wykonywania ustaw, dotyczących gospodarstwa kraju.

Nad działalnością samorządu Państwo będzie sprawowało nadzór przez wydziały samorządu wyższego stopnia, lub przez sądownictwo administracyjne. Ustawy ustala wypadki, w których uchwały organów samorządu będą wymagały wyjątkowo zatwierdzenia przez organy samorządu wyższego stopnia, lub przez ministerstwa (art. 70). Od orzeczenia organów zarówno rządowych, jak i samorządowych przysługuje odwołanie się do takiego organu II-iej instancji, zaś od orzeczeń *karnych* tych instancji będzie przysługiwało odwołanie się do właściwego sądu.

Wymiar sprawiedliwości. Sądy wymierzają sprawiedliwość w imieniu Rzplitej na zasadzie ustaw, przy zagwarantowaniu niezawisłości od innych władz (art. 74, 77). Sądy nie mają prawa badania ważności ustaw, należycie ogłoszonych (art. 81). Wszyscy obywatele są równi wobec prawa (art. 96). Nikt nie może być pozbawiony sądu, któremu z prawa podlega. Dopuszcza się jednak możliwości sądów wyjątkowych w wypadkach, oznaczonych ustawami, wydanymi przed popełnieniem czynu kryminalnego. Kary, połączone z udręczeniami fi-

zycznymi, są niedozwolone. Prawo darowania i złagodzenia kary oraz darowania skutków sąsiedzenia karno-sądowego przysługuje Prezydentowi Rzplitej. Z ulaskawienia nie mogą korzystać ministrowie, sąsiedzeni przez Trybunał Stanu. Amnestja może być udzielona tylko w drodze ustawodawczej (art. 47).

Ograniczenie wolności osobistej (aresztowanie, lub zatrzymanie) i rewizja osobista dopuszczalne są tylko na podstawie polecenia władz sądowych. Jednakże Konstytucja dopuszcza opóźnienie wydania tego polecenia na 48 godzin, co w gruncie rzeczy oznacza, że te czynności mogą być wykonane i bez zezwolenia władzy sądowej na przeciąg 48 godzin (np. zatrzymanie podejrzanego o przestępstwo przez policję). Rewizja domowa i zajęcie papierów, lub ruchomości, poza koniecznością wykonania prawnych zarządzeń administracyjnych, mogą nastąpić wyłącznie na polecenie władz sądowych) w ustawodawstwie zwykłym możliwą jest do przeprowadzenia zasada, że i policja, o ile to dotyczy przestępstw, jest władzą sądową — „la police judiciaire”. Za szkodę, wyrządzoną obywatelowi przez organa władzy państwowej przez działalność, niezgodną z prawem, odpowiada państwo solidarnie z winnymi organami (art. 97 i 121).

(D. c. n.).

SMOGORZEWSKI.

Zamach na Naczelnika Państwa.

Wieczór 25 września r. b. smutnie zapisze się w historii Lwowa. Jak wiadomo, wieczora tego strzelał do jadących samochodem Naczelnika Państwa, oraz wojewody lwowskiego Grabowskiego Stefan Fedko, przyczem został lekko ranny wojewoda Grabowski. Sprawca został na miejscu ujęty i dzięki policji miejscowej był ochroniony przed niechybną śmiercią, jaka groziła mu ze strony zgromadzonej publiczności. Według wyjaśnień, złożonych przez Fedkę, miał on zabić wojewodę Grabowskiego, bynajmniej nie miał zamiaru dokonać zamachu na życie Naczelnika Państwa. Bliższych szczegółów na razie nie posiadamy, gdyż będące w toku śledztwo, z natury rzeczy osłonięte musi być do czasu tajemnicą. Wiadomo tylko, że Stefan Fedko liczy lat 20, jest studentem jednej z zagranicznych politechnik; ojciec jego jest we Lwowie adwokatem, znanym działaczem ukraińskim.

Strzały Fedki, aczkolwiek celu swego nie osiągnęły, bezwątpienia odbijają się echem daleko po świecie, dotrą do Genewy i innych miejsc i, choć we Lwowie źle trafiły, mogą jednak trafić nie w poszczególną osobę, piastującą ten czy inny urząd Rzeczypospolitej, lecz do dyplomatycznych tek polityków zagranicznych, którzy argumenty swoje popierać w razie potrzeby będą tego rodzaju przesłankami, jak strzały Fedki. Nie chcę stawiać horoskopów politycznych, ani też zgłębiać zamachu Fedki w związku z zagadnieniem ukraińsko-rumuńskim. Chcę spojrzeć na zamach z punktu widzenia prawnego.

Przedewszystkiem nasuwa się pytanie, czy wyjaśnienie dane przez Fedkę, zgodne jest z rzeczywistością. Na to pytanie odpowiedzieć należy przecząco. Gdyby Fedko miał zamiar pozbawić życia wojewodę Grabowskiego, mógłby to zrobić w dogodniejszych pod każdym względem warunkach, nie zaś w dniu otwarcia Targów Wschodnich, przytem narażając się, że zamiast w wojewodę mógł trafić w Naczelnika Państwa, którego, jak sam zaznaczył, uważa za człowieka dobrego, którego zabić nie chciał. Dziwnem się jednak wydaje, dlaczego Fedko strzelać zaczął do samochodu dopiero wtenczas, gdy wsiadł Naczelnik Państwa i gdy samochód zaczął ruszać z miejsca. Okoliczność ta, że został ranny wojewoda Grabowski, wcale nie zdaje się przemawiać za zeznaniem oskarżonego, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że samochód już był w ruchu, że sprawca zamachu wobec młodych swych lat i zderzenia, łatwo bardzo mógł trafić nie tam, gdzie chciał, co zdarza się w tego rodzaju wypadkach bardzo często. Wreszcie, jeżeli pobudka mogła skłonić Fedkę do zamachu na życie wojewody Grabowskiego, który bardzo niedawno objął urządowanie i nie miał czasu dać się poznać miejscowej ludności. Sprawca zamachu wybrał sobie dzień do tego rodzaju czynów zupełnie nieodpowiedni: przyjazd do

Lwowa Naczelnika Państwa, otwarcie Targów, wzmożony ruch na ulicach, zwiększona ilość policjantów, dozorujących porządek; w tych okolicznościach dokonywanie zamachu było bardzo niebezpiecznem i przedstawiało najmniej gwarancji powodzenia, gdyż zamach jeszcze przed strzałami mógł być łatwo zauważony i udaremniony przez kogokolwiek z publiczności, wreszcie po zamachu ucieczka była utrudniona, prawie niemożliwa. Chcąc zabić wojewodę, Fedko, jako miejscowy, znający dobrze miasto i mający w nim wielu znajomych, łatwo mógł znaleźć chwilę taką, która gwarantowałaby powodzenie w zamachu i zapewniłaby ucieczkę po dokonanych czynach. Wszystkie te motywy doprowadzają mnie do wniosku, że Fedko, strzelając do samochodu, miał zamiar dokonać zamachu na życie Naczelnika Państwa i tylko ze względów od niego niezależnych, przypadkiem zranił wojewodę. Czy działał on w porozumieniu z innymi, czy był jednym ze spiskowców, na którego przypadła rola zabójcy, okaże przeprowadzone śledztwo. To też materjał, który dzisiaj posiadamy, nie pozwala na kategoryczne stwierdzenie, że mamy tu do czynienia z przestępstwem politycznem, jednakże jeszcze mniej danych mamy, by wnioskować, że Fedko działał z pobudek osobistych, gdyż tych tych być nie mogło.

Drugiem z kolei pytaniem jest to, jaka czeka odpowiedzialność Fedkę i przed jaki sąd stawiony będzie. Ponieważ przestępstwo dokonane zostało we Lwowie, więc sądzony Fedko będzie na zasadzie obowiązujących w b. zaborze austriackim Procedury i Kodeksu Karnego austriackiego. Jak wiadomo, na całym obszarze Rzeczypospolitej działają sądy doraźne (od 1919 roku), do kompetencji których należy pewna kategoria przestępstw, z wyłączeniem przestępstw politycznych. Rozporządzenie Rady Ministrów z d. 21 lipca 1920 r. (Dziennik Ustaw Nr 60 1920 r.) postanowiło rozszerzyć kompetencję sądów doraźnych i na niektóre przestępstwa polityczne. Wspomniane rozporządzenie wylicza § 58—62 kodeksu austriackiego, jako podlegające kompetencji sądów doraźnych. Otóż par. 58 kodeksu austriackiego przewiduje zbrodnię zdrady stanu i brzmi w tłumaczeniu na język polski w sposób następujący:

„Zbrodni zdrady stanu dopuszcza się ten, kto przedsięwzięcie coś takiego:

a) wskutek czego osoba cesarza miałaby być uszkodzona lub zagrożona na ciele, zdrowiu lub wolności albo wskutek czego miałaby powstać przeszkoda w wykonywaniu jego praw rządzenia”...

§ 59 Kod. Aust. Za zbrodnię tę skazać należy na karę śmierci.

a) każdego, kto stał się winnym jednej z czynności oznaczonych w § 58 L. a, nawet choćby została bez skutku.

Dla porównania przytoczę analogiczny artykuł § 99 obowiązującego u nas Kod. Karnego 1903 roku, który miałby zastosowanie, gdyby czyn Fedki miał miejsce na terenie b. okupacji rosyjskiej.

§ 99. „Winny zamachu na życie, zdrowie lub wolność osoby piastującej najwyższą władzę państwową w Polsce ulegnie karze ciężkiego więzienia bezterminowego”.

Przy sposobności zaznaczam, że przytoczony § 99 Kod. Kar. został uchylony przez przepisy przechodnie 1917 r. Dopiero dekret z d. 11 stycznia 1919 r. przywrócił moc § 99—102 art. K. K. w zmienionej redakcji. Rozporządzenie Rady Ministrów z d. 21 października 1920 r. (Dziennik Ustaw Nr 101 1920 r.) uchyliło poprzednie rozporządzenie co do rozszerzenia kompetencji sądów doraźnych na przestępstwa zdrady stanu tak, że obecnie ta kategoria przestępstw winna być rozpoznawana w trybie postępowania zwyczajnego a nie doraźnego.

To też, jeżeli czyn Fedki zakwalifikowany będzie jako zdrada stanu, sądzony będzie w trybie zwykłym, a nie doraźnym; różnica między tymi trybami jest znaczna: w postępowaniu doraźnym kara śmierci orzeczoną być winna w tych wypadkach, w których w postępowaniu zwyczajnem przestępstwo zagrożone jest co najmniej karą ciężkiego więzienia. Proceduralnie postępowanie doraźne, jak wiadomo jest szybkie i uproszczone, wyroki sądu doraźnego są prawomocne z chwilą ich ogłoszenia, a wyroki śmierci nie wymagają zatwierdzenia (art. 20).

Gdyby czyn Fedki, zgodnie z jego wyjaśnieniem uznać za usiłowanie zabójstwa wojewody Grabowskiego, wówczas czyn jego, nie będący przestępstwem politycznem, podlegałby kompetencji sądów doraźnych, jako usiłowanie zbrodni morderstwa, za które to przestępstwo, popełnione z premedytacją groziłaby Fedce na zasadzie Kod. Austr. kara śmierci. Słowem, w obecnym stanie rzeczy, sprawca zamachu we Lwowie w pomyślniejszych będzie warunkach jeżeli czyn jego będzie uznany jako zamach na życie Naczelnika Państwa, niż jako usiłowanie zabójstwa wojewody Grabowskiego, w pierwszym wypadku odpowiadałby przed sądem zwyczajnym — w drugim przed doraźnym. Cokolwiek stanie się z Fedkiem, to jednak strzały jego powinny zwrócić uwagę polityków naszych na Wschodnią Małopolskę. Jak nam wiadomo ze sprawozdań posiedzeń Ligi Narodów, przedstawiciel odległej Kanady interesuje się sprawą Wschodniej Małopolski. Zamach lwowski przy Targach Wschodnich, wobec dużego napływu cudzoziemców, może mieć większe znaczenie niż przypuszczamy. Jeżeli więc echa strzałów lwowskich mają zająć daleko, to naszym zadaniem winno być, aby były tam należycie zrozumiane i ocenione.